

Skowronki (z cyklu : Na wsi)

Człowiek potyka się o kretowisko, nie o góry - Konfucjusz



Maluje oczy kreska dnia co z nieba się wynurza
obwieszcza coś radosnym niepokojem
ukrytą traw nowinę dzwonkiem stróża,
że czas już myszy polne płoszyć...

tak śpiewa szary dobosz skaut

 pierzaste swoje ... *tri la li*

 radosne ... *tri li la*

zdradza mi tajemnicę traw gdy idę boso skrajem dnia
nad głową się trzepoce on, a dołem skradam ja
wśród nutek polnej uwertury z tym jego

 ... *tri li la*

i przecinamy blask na pęk, na wstążki szarozłote

dalecy zmęczonego snu... (o śnie napiszę potem)
radośni, że na miarę dnia jesteśmy jeszcze tu
tworzeni opowieścią czasu i tego i tamtego

...o kobietach co wstawały najwcześniej
i biegły po jagody by nakarmić dzieci

... o mężczyznach co ze stogów wyciągali broń
i znikali w kierunkach gdzie budziło słońce
idąc w rytmie pierzastych, które tak dzwoniły,
że nadzieje od dzwonek krzyczały gorące

... o poetach - skowronkach co nie mają czasu
zawsze muszą prowadzić o co myśli proszą
kroniki gniazd ukryte w zaplątane dni
wśród nutek

... *tri li la* ...

tajemnic ... *tri la li* ...

@JanuszD

Autor: seta1212

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl